

23 maja. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego - Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Dz 2, 1-11) Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: "Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże".

(Dz 2, 1-11)

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał

mówić Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: "Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże".

(Ps 104 (103), 1ab i 24ac. 29b-30. 31 i 34)

REFREN: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię*

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.

Kiedy odbierasz im oddech, marnieją
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym Duchem,
i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki,
niech Pan się raduje z dzieł swoich.
Niech miła Mu będzie pieśń moja, * będę radował się w Panu.

(Ga 5, 16-25)

Bracia: Postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Aklamacja

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości.

(J 15, 26-27; 16, 12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek

usłyszcy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi”.

Komentarz:

Dwa rodzaje prześladowań zapowiada Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii swoim uczniom. Po pierwsze, „wyłączą was z synagogi”. Innymi słowy, wyrzucą was z waszych naturalnych środowisk, wykluczą z grona osób zasługujących na szacunek, napiętnują jako zadżumionych. Również dzisiaj, jeśli muzułmanin uwierzy w Chrystusa i przyjmie chrzest, nieraz grozi mu śmierć. W Indiach, przyjęcie chrześcijaństwa przez członka wspólnoty hinduskiej powoduje wykluczenie z rodu oraz pozbawienie prawa do spadku.

W naszej wydawałoby się liberalnej Europie, chrześcijanin, który nie uznaje laickich dogmatów, że rozwód jest najprostszą drogą rozwiązania konfliktów małżeńskich albo czy aborcja, czy eutanazja nie mają nic wspólnego z zabójstwem, wystawia się na szyderstwo i napiętnowanie mianem fanatyka.

Przedziwnie prawdziwe są również słowa, jakie Pan Jezus wypowiedział na temat drugiego rodzaju prześladowań skierowanych przeciwko Jego uczniom: „nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu”. W tylu już państwach i w tylu systemach prześladowano chrześcijan i zawsze uważano to za czyn sprawiedliwości. W cesarstwie rzymskim oficjalnie nazywano

chrześcijan wrogami rodzaju ludzkiego, a prześladowano ich, bo lękano się, że odmawiając składania ofiar bogom uznanym przez państwo, ściągają gniew tych bogów.

Przypatrzmy się jednak tylko XX wiekowi, w którym zabito i prześladowano miliony chrześcijan. Wszystkie prześladowania były głoszone i realizowane w imię sprawiedliwości. W Związku Radzieckim, w przedwojennym Meksyku czy w czerwonej Hiszpanii zabijano chrześcijan w imię boga, którego nazwano rewolucją i postępem. W Niemczech hitlerowskich zabijano uczniów Chrystusa w imię boga o nazwie tysiącletnia rzesza. W komunistycznych Chinach – w imię boga o nazwie „precz z cudzoziemszczyzną”.

Kto nie wypiera się Pana Jezusa nawet w obliczu prześladowań, daje w ten sposób o Nim świadectwo, że trwać przy Nim jest czymś ważniejszym niż największa nawet wartość doczesna.

Nie zapominajmy jednak o tym, że Pan Jezus powiedział nam nie tylko te słowa: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was prześladować będą”. On od razu dodał: „Jeżeli Moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać”.

O. Jacek Salij OP